



MONITOR

Na R. P. 1776,

Nro: III.

Dnia 10. Stycznia.

Ignoratio sui, gravis & intolerabilis ar-
rogantia.

CIC. PRO CLUENT.

Nic nie masz tak pospolitego w spo-
leczeństwie, iako wymawiać się

C

nie-

niewiadomością, gdy grzeszymy przeciwko prawom tegoż społeczeństwa. Zdaje się więc rzecz pożyteczną wystawić na widok te materyą, iakowym sposobem y w iakowych okolicznościach może nas niewiadomość wy-
 mawiać.

Względem rzeczy uczynionych przez omyłkę, lub niewiadomość, można mowieć w powszechności, iż bynajmniej nie jesteśmy w odpowiedzi za to, co czyniemy przez niewiadomość nie przekonaną, iaktylko ta z kąd inąd nie jest dobrowolną w swoiey przyczynie, y początku. Tak iezeli Monarcha iaki obieżdża swoje Stany, *incognito*, y przebrany, poddani iego nie mają bydź bynajmniej naganieni za to, iż nie oddają mu tey czci, którą mu winni, lub kiedy czyni czasem iakowe sprawki, końcem poznania, iezeli zachowują

swe powinności, a ci wprzod nim go
 poznaią, sprzeciwiają mu się y strosfią-
 ce czynią mu nagany.

Lecz przypisowanoby rozumnie nie-
 sprawiedliwy wyrok temu Sędziemu,
 ktoremuby przez iego niedbalstwo w
 objaśnieniu się w prawie lub uczynku,
 brakło potrzebney wiadomosci do
 sprawiedliwego sądzenia. W innych
 rzeczach możność objaśnienia się y
 usiłowania, ktore powinniśmy sobie
 dla niego zadawać, nie mają być bra-
 ne co do litery, w pospolitym życia
 naszego trybie, zważywszy tylko to,
 co może, lub nie może być moralnie,
 y z sprawiedliwemi na rzeczywisty stan
 ludzkości względami.

Niewiadomość zaś lub błąd w ma-
 teryi Praw y obowiązkow, bywa w po-
 wszechności brany za dobrowolny, y

nie przeszkadza bynajmniej przypisowaniu spraw lub opuszczeniu z nich wynikłemu. Ale y tu mogą być szczerne przypadki, w których natura rzeczy, znajduiąca się sama przez się, trudna do roztrząśnienia, połączona z własnością y stanem osoby, ktorey władze naturalnie ograniczone, nie mają nad to ćwiczenia y udoskonalenia swego, przez niedostatek edukacyi y pomocy, może uczynić błąd nieprzewyciężony, a zatym godny wymowki. Do roztropności przeto należy Prawodawcy, zważyć te okoliczności, y miarkować w tey mierze przypisowanie.

Tak można mówić w powszechności, że niewiedomość ktora wyjęta jest od przypisowania, nie ta jest, ktora się ściąga do powszechnych początkow y do tego, co każdy obowiązany jest wiedzieć, lecz ta, ktora się ściąga do
szczer-

szczególnych okoliczności, y do uczynku, iak mówią, przez sprzeciwienie się prawu. Masz tego przykład przytoczony przez Cycerona. Było w pewnym mieyscu prawo zakazujące czynić ofiarę z cielęcia Dyanie. Żeglarze iedni gwałtowną przyciśnieni nawalnością, uczynili ślub, ieżliby szczęśliwie przybyli do Portu, który iuż odkrywali, ofiarować cielę Temu Bóstwu, ktore tam czczono. Przypadkiem tak się trafiło, iż ten kościół, który był tylko ieden w tym Porcie, był poświęcony Dyanie. Żeglarze nie wiedząc nic o prawie, iak tylko wysiedli z okrętu, natychmiast ofiarowali Ciele Dyanie, uiszczając się z swego ślubu, oskarżają ich o to. Arystoteles okazuje walnieysze okoliczności, których niewiadomość nie uwalnia bynajmniej od przypisowania, to jest: osobę ktora czyni własność rzeczy, kto:

ra się czyni: cel, instrument, koniec, sposób czynności, do czego możnaby przydać czas y mieysce, bo można nie wiedzieć, naprzykład aby mieysce iakie było poświęcone lub nie, aby dzień był święta iakiego, lub nie &c.

Co ieżeli sprawa iakowa nie ma początku swego, ani ze złości, ani z niewiadomości dobrowolnie powziętey, ale z niewiadomości, o którą przyprowadzeni jesteśmy przez nierostropność lub nieuwagę, taka sprawa iak Aristoteles ją nazywa, jest właściwie błędem. Nie jest ona wprawdzie podległa ze wszystkim przypisowaniu, lecz traci na ten czas znaczną część swoiey dzielności. Na co można przywieść przykład przytoczony od Arystotelesa o iedney Białogłowie, która dała swemu kochankowi napoy miłosny, od ktorego on umarł. Ta

Niewia.



Niewiasta gdy była wzięta do więzienia, Sędziowie Areopagu ogłosili ją bydź niewinną, z przycyyny, iż to zrobiła bez pomyslenia o tym, iey bowiem był zamiysł uczynić tego człowieka miłosnym, à nie zabiać go, w czym omylił skutek iey nadzieie.

Co do mnie, ia rozumiem, że Sędziowie Areopagu nie rozumnie osądziłi, czyniąc niewinną wcale tę niewiaścę, mniemaiąc nawet tak, iż najmnieyszego nie miała porozumienia, ażeby ten napoy mogli bydź szodliwy iakim sposobem.

Prawnicy Rzymscy daleko więcej mieli oświeceniã, gdzie prawo kazało, aby gdy poznany będzie napoy służący do straceniã płodu, lub zaięciciã miłości ognia, chociaźby nie było żadnego zamiysłu szkodzeniã nim, karać albo konfiskowaniã iakiey części

ści dobr, albo więzieniem, jeżeli był
 kto podłego uroczenia, albo wygna-
 niem na jaką wyspę, jeżeli godna by-
 ła osoba. Jeżeli zaś Białogłowa, lub
 człowiek, który wypił napoy, umarł
 z niego, ten, który go zadał, był za-
 wsze bez odpuśczenia, śmiercią ka-
 rany.

